

Slawek Jaskulke □ – Sea (2015)

Wpisany przez bluesever
Piątek, 09 Marzec 2018 14:02 -

Slawek Jaskulke □ – Sea (2015)



1 *Sea I* 2 *Sea II* 3 *Sea III* 4 *Sea IV* 5 *Sea V* Slawek Jaskulke - fortepiano

This is the sixth solo album by the Polish Jazz pianist / composer Slawomir Jaskulke and his third solo piano recording. The album presents a five-part solo piano suite, composed and performed by Jaskulke, using extensive sound effects, which make the music sound unusually spacey and full of reverb and echo.

The album follows the trend of its predecessor, and pursues a clear path away from the Jazz idiom, which was Jaskulke's initial playground, towards minimal music, characterized by repetitive patterns and ambient drone music. As much as I respect Jaskulke for his past achievements, this music does nothing to me, and in fact is quite difficult for me to listen to. The distorted sound and reverb are physically unpleasant after a few minutes getting progressively worse in time. I admit not being able to listen to the album in its entirety.

As usual in such cases, I blame myself entirely for not being able to like and appreciate this music. Jaskulke is an immensely talented musician and I hope that he'll find his way back to Jazz at some point in his life, wishing him all the best with whatever path he chooses to follow.
---adambaruch.com

Najpierw oddajmy głos samemu pianiście: „Jest to muzyka programowa, czyli ilustracyjna.

Sławek Jaskulke □ – Sea (2015)

Wpisany przez bluesever

Piątek, 09 Marzec 2018 14:02 -

Chodziło mi nie tyle o płytę jazzową, ale ilustracyjną, starałem się stworzyć plastyczny obraz morza”. Tak Sławek Jaskulke określił założenia płyty „Sea”. I rzeczywiście, nie jest to album sensu stricto jazzowy. A przynajmniej nie w tradycyjnym rozumieniu tego, czym jest jazz. Jeśli już na siłę szukać skojarzeń w świecie jazzowym, to zapewne tej muzyce najbliższym byłoby do solowych koncertów Keitha Jarretta.

Przede wszystkim jednak do głowy przychodzi tu minimaliści z Philipem Glassem na czele. Sposób realizacji fortepianu (lekko rozmytego pogłosem) przywodzi też na myśl niektóre płyty twórcy i mistrza ambientu – Briana Eno. Zwłaszcza statyczne dźwięki otwierające Sea V mogą przywodzić na myśl tego angielskiego muzyka i producenta.

„Sea” jest może albumem minimalistycznym, repetytywnym, ale nie znaczy to, że nie jest interesujący. Sławkowi Jaskulke udało się stworzyć mieniące się dźwiękowymi blaskami struktury melodyczno-rytmiczne oddające potęgę i zmienność morza. Jest w tej muzyce jakiś spokój, pogodzenie się z ogromem i bezwładem żywiołu, nad którym nie mamy żadnej władzy. Ta muzyka jest bliska naturze, zarówno tej na zewnątrz nas, jak naszej, ludzkiej, będącej reakcją na to, co nas otacza.

To piękna, relaksująca płyta, która powinna trafić do każdego otwartego na dźwięki człowieka.
---Marek Romański, jazzforum.com.pl

download (mp3 @192 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [gett](#)

[back](#)

Slawek Jaskulke – Sea (2015)

Wpisany przez bluesever

Piątek, 09 Marzec 2018 14:02 -
